

Piotr Łabuda

Paweł jako ojciec i Bóg jako „abba, ojciec”

Verbum Vitae 20, 171-190

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PAWEŁ JAKO OJCIEC I BÓG JAKO „ABBA, OJCIEC”

Ks. Piotr Łabuda

Termin *patēr* w pismach Apostoła Narodów użyty jest 64 razy. Jednak dla Pawła zwrot ten ma znaczenie nie tylko dosłowne ale i metaforyczne. Metafora „ojca” – „ojcostwa” odgrywa niezwykle ważną rolę w jego myśli teologicznej. Wydaje się, iż Paweł starotestamentalny obraz ojca i biblijne spojrzenie na powołanie rodzica odnosił także do swojej posługi duszpasterskiej. Apostoł często używał określenia „Ojciec” także w stosunku do Boga. Znaczące w teologicznym obrazie Boga u św. Pawła jest to, że jest On Ojcem, ku któremu każdy wierzący w Jezusa Chrystusa może zawołać „*Abba! Ojczy!*”.

1. OBRAZ OJCA W KULTURZE I TRADYCJI STAREGO PRZYMIERZA

Symbolika terminu „ojciec”, do jakiej nawiązuje Paweł, wydaje się mieć korzenie zarówno w Starym Przymierzu, jak i w tradycjach wczesnożydowskich¹. Są jednak badacze, którzy uwzględniają także wpływ kultury

¹ Zob. A.A. MYRICK, „Father’ Imagery in 2 Corinthians 1–9 and Jewish Paternal Tradition”, *Tyndale Bulletin* 47 (1996) 163.

hellenistycznej na Apostoła Narodów. Podkreślają oni jego hellenistyczne wykształcenie. Część komentatorów zwraca wręcz uwagę, że za Pawłowym obrazem ojca kryją się głównie wyobrażenia grecko-rzymskie. One właśnie, w ich opinii, stały się podstawą dla stworzenia Pawłowej koncepcji ojca². Są wreszcie komentatorzy, według których niemożliwe jest jednoznaczne określenie ich korzeni, niemożliwe jest ustalenie, z jakich źródeł Paweł czerpał niezwykle bogatą symbolikę, którą niesie ze sobą słowo „ojciec”³.

Pamiętając o tej różnorodności opinii, można jednak uznać, że zasadniczą rolę w kształtowaniu światopoglądu Pawła, w tym także metafory „ojca”, miało Pismo oraz tradycja narodu, którego Apostoł był oddanym członkiem⁴. Przyjęcie założenia, iż Paweł budując obraz ojca, opierał się na tekstach Starego Przymierza oraz szerzej – na kulturze judaistycznej, wydaje się być uzasadnione. Czytając listy Apostoła Narodów, widać, iż słownictwo, jakim operował Paweł, wywodzi się z żydowskich tradycji mądrościowych. To właśnie one wydają się być najbardziej prawdopodobnym źródłem symboliki obrazu ojca występującej u Pawła.

Postać ojca – głowy rodu, była niezwykle ważna w kulturze Bliskiego Wschodu. Zasadniczym jego zada-

² Zob. E.M. LASSEN, „The Use of the Father Image in Imperial Propaganda and 1 Corinthians 4:14-21”, *Tyndale Bulletin* 42/1 (1991) 127-136. Podkreślając wpływ wyobrażeń grecko-rzymskich, niektórzy komentatorzy wskazują w Pawłowym obrazie ojca także elementy obrazu matki, m.in. W 1 Tes; zob. A.J. MALHERBE, *Paul and the Thessalonians. The Philosophic Tradition of Pastoral Care* (Philadelphia 1987) 58; TENZE, „Gentle as a Nurse. The Cynic Background to 1 Thess 2”, *Novum Testamentum* 12 (1970) 203-217.

³ Według Ernesta Besta, „It is impossible and for our purposes unnecessary to determine from where Paul derived the image (of fatherhood) in relation to himself”; E. BEST, *Paul and His Converts* (Edinburgh 1988) 35.

⁴ Szerzej zob. R.B. HAYS, *Echoes of Scripture in the Letters of Paul* (New Haven 1989); C.A. EVANS, J.A. SANDERS (red.), *Paul and the Scriptures of Israel* (Sheffield 1993).

niem było wychowywanie, pouczanie i dyscyplinowanie dzieci. To on czuwał nad kierunkiem, w którym powinny podążać. Pilnowanie dyscypliny było jednym z ważniejszych zadań ojca w świecie Starego Przymierza (zob. Prz 1,8; 4,1; 6,20; 15,5; 30,17). W tekstach starotestamentalnych można znaleźć zachęty do „upominania” (Prz 1,25; 10,17), do „udzielania nagany” (Prz 12,1; 13,1; 17,10; 27,5). Ojcowie winni być mędrkami i używać „karcenia z miłością” (zob. Prz 13,24) oraz stosować w wychowaniu „różgi karności” (Prz 22,15; por. 10,13; 23,13.14). Takie prawo do dyscyplinowania opiera się na konieczności posłuszeństwa względem ojca (zob. Prz 13,1; 15,5; 29,15; 30,17)⁵.

Taki obraz ojca był odnoszony w świecie Starego Przymierza, także do samego Boga. Stąd też Bóg jest porównany do troskliwego ojca, który ma prawo karcić, kogo miłuje – „jak ojciec syna, którego lubi” (Prz 3,12). Do relacji ojca i syna porównane jest także troska Boga o króla Salomona. Upomina go On, jak ojciec swojego syna (zob. 2 Sm 7,14; por. Pwt 8,5; 32,6.19; Ml 1,6; 2,1-3)⁶.

Starotestamentalny mędrzec Syrach, określając się jako literacki ojciec, mówi o potrzebie „dyscyplinowania”, i „karcenia” dzieci. Takie wychowywanie w karności, wynika – jak podkreśla mędrzec – z miłości (zob. Syr 30,1nn.)⁷.

Również w tradycji międzytestamentalnej można znaleźć pouczenia w tym duchu: nauczyciele i pisarze żydowscy używają symboliki ojca i dziecka⁸. Stąd też

⁵ Na temat wychowania i dyscypliny zob. szerzej. G. BERTRAM, „*paideuw*”, TDNT V, 608-610; R. DE VAUX, *Instytucje Starego Testamentu* (Poznań 2004) 58-60; P. ŁABUDA, „Rodzina – wspólnota życia i wychowania w Biblii”, *W poszukiwaniu katechezy rodziców*. Studium teoretyczno-empiryczne (red. J. STALA, E. OSEWSKA) (Tarnów 2007) 27-41.

⁶ Na temat wyobrażeń Jahwe jako ojca w Starym Testamencie i judaizmie zob. A.H. DE BOER, *Fatherhood and Motherhood in Israelite and Judean Piety* (Leiden 1974).

⁷ Zob. szerzej R. GORDIS, *Poets, Prophets, and Sages*. Essays in Biblical Interpretation (London 1971) 163-165.

⁸ Zob. G. SCHRENK, „*pathr*” TDNT V, 945-959, G. BERTRAM, „*paideuw*”, 618.

przedstawiano rabinów jako „ojców duchownych”, którzy w oparciu o tradycje biblijne nierzadko karcili swoich uczniów (*m.Mak.* 2,3; *m.Ed.* 1,4; *m.BM.* 2,11; *Sifre Deut.* 6,7; *b.Sanh.* 19b; *b.Arak.* 16b)⁹. Podobnie we wspólnocie znad Morza Martwego starsi byli przyrównywani do ojców, których obowiązkiem było karcenie i sprawdzanie swoich „dzieci” (zob. 1QH 2,13-14; 7,20-22; CD 13,9; 14,1; 1QS 7; 8,21-24). Nakazy karcenia syna lubianego przez ojca można odnaleźć także w psalmach przypisywanych, na zasadzie pseudonimii, Salomonowi (Ps.Sal. 13,7-10; 18,3-4.7). Wszystkie powyższe zachęty i wskazania, opierając się na tradycji biblijnej, miały swoje źródło w miłości i łasce¹⁰.

2. PAWEŁ JAKO OJCIEC DLA WSPÓLNOTY W KORYNCIE

Obraz Pawła – ojca, przedstawia go przede wszystkim jako tego, który wskazuje wspólnotom chrześcijańskim właściwą drogę. Paweł jak ojciec napomina wspólnoty, za które czuje się odpowiedzialny. Znamienne jest to, że również współpracowników Paweł określa mianem swoich synów, których posyła do poszczególnych wspólnot: Tymoteusz, głosząc Ewangelię, służy Pawłowi „jak dziecko ojcu” (Flp 2,22; zob. 1 Kor 4,17). Podobnie Onezym zostaje nazwany dzieckiem Pawła, którego „zrodził w kajdanach” (Flm 1,10).

Opierając się na starotestamentalnej symbolice relacji między ojcem i synem, Paweł ukazuje różne aspekty swojej posługi w odniesieniu tak do wspólnot, jak i do pojedynczych osób. Stąd też w Pierwszym Liście do Tesalo-

⁹ „According to rabbinic law a student’s obligations to his master are similar to those of a son to his father: he had to stand up in his presence, to greet him, and perhaps even to bow down before him”. S.J.D. COHEN, *From the Maccabees to the Mishnah* (Louisville 1989) 122.

¹⁰ Zob. O. BETZ, „Die Geburt der Gemeinde durch den Lehrer”, *New Testament Studies* 3 (1957) 314-326.

niczan, wspominając swoje przybycie do tej społeczności, Paweł stwierdza: „każdego z was zachęcaliśmy i zaklina-
liśmy, jak ojciec swe dzieci” (1 Tes 2,11).

Podobnie, zachęcając Kościół w Koryncie do Boże-
go postępowania i naśladowania tych, którzy w stolicy
Achai głosili Dobrą Nowinę, Paweł podkreśla, iż jest dla
nich ojcem: „Choćbyście mieli bowiem dziesiątki tysięcy
wychowawców w Chrystusie, nie macie wielu ojców; ja
to właśnie przez Ewangelię zrodziłem was w Chrystusie
Jezusie” (1 Kor 4,15). Zapowiadając swoje przybycie do
Koryntian, Apostoł Narodów odwołuje się do obrazu oj-
cowskiej różgi służącej do karcenia (zob. Prz 22,15; 2 Sm
7,14). Apostoł ostrzega adresatów, iż ma prawo do takie-
go dyscyplinowania ich. Stąd też i jego pytanie „z różgą
mam do was przybyć czy z miłością i łagodnością ducha?”
(1 Kor 4,21)¹¹.

W Drugim Liście do wspólnoty w Koryncie Paweł
jeszcze wyraźniej występuje w roli ojca, odgrywanej na
wzór starotestamentalny oraz zgodny z szerszą tradycją
judaistyczną. Potwierdza w nim, że wystawia adresatów
– których uważa za swoje duchowe dzieci – na próbę i pra-
gnie ich zdyscyplinować, gdyż zboczyli oni z Bożej drogi
(zob. 2 Kor 2,3-9; 7,8-10; 10,6). Z treści listu wynika, że
Paweł jest rozczarowany postawą adresatów. Zawiódł się
w swoich oczekiwaniach posłuszeństwa od nich i powo-
dów do radości. To, co się wydarzyło i co dotarło do uszu
Pawła na temat Koryntian, stało się źródłem rozterek i uci-
sku serca ich duchowego ojca (2 Kor 2,1-9)¹².

Drugi List św. Pawła do Koryntian utrzymany jest
w tonie bardzo stanowczym i surowym. Trzeba wszak pa-
miętać, że powstał on w „wielkiej rozterce i ucisku ser-
ca, wśród wielu łez” (2 Kor 2,4)¹³. Paweł pisał go jednak

¹¹ Zob. M. ROSIK, *Pierwszy List do Koryntian* (Częstochowa 2009) 197nn.

¹² Zob. M.J. HARRIS, „2 Corinthians”, *The Expositor's Bible Commentary* (red. F.E. GAEBELEIN) (Grand Rapids 1976) 327.

¹³ Według M. Dibeliusa i W. G. Kümmela, jest to „a sharp letter of rebuke and warning from the apostle” (M. DIBELIUS, W.G. KÜMMEL,

powodowany autentyczną miłością ku gminie korynckiej. W sposobie postępowania Apostoła można widzieć podobieństwo do Prz 3, 11-12; Syr 30,1 czy Mdr 11,9-10¹⁴. Sam zresztą stwierdza: „pisałem do was żebyście wiedzieli, jak tym bardziej was miłuję” (2 Kor 2,4). Należy zwrócić uwagę, że mówiąc o miłości, Paweł używa terminu *agapē*, oznaczającego miłość czynną – ofiarną¹⁵, choć miał do dyspozycji inne terminy służące na określenie miłości¹⁶.

Wspólnota koryncka nie okazała respektu wobec Apostoła i odrzucała jego wskazania i napomnienia. Jednak sam Paweł nieustannie czynił zabiegi o poprawę jej członków. Wszystko to wypływało z niezwyklej gorliwości i miłości Pawła do nich. Nakazywała mu ona przedkładać dobro innych ponad własne. Można powiedzieć, że podobnie jak w żydowskiej tradycji patriarchalnej, tak i w stosunku Pawła do podległej mu gminy można dostrzec miłość gotową do niezwyklej poświęceń. Była ona jednocześnie źródłem „świętego gniewu” Apostoła, który z troski o adresatów kieruje do nich surową naganę i pouczenie. Wszystko to było wyrazem jego duszpasterskiej miłości¹⁷. Paweł zdawał sobie sprawę, iż swoim listem przyczyni

Paul (Philadelphia 1966) 96. Zob. P.E. HUGHES, *The Second Epistle to the Corinthians* (Grand Rapids 1962) 53-54; C.K. BARRTETT, *The Second Epistle to the Corinthians* (New York 1984) 158-160.

¹⁴ Zob. R. BULTMANN, *Der zweite Brief an die Korinther* (Göttingen 1976) 51; R.P. MARTIN, *2 Corinthians* (Waco, Texas 1986) 36. Inaczej zob. A. SCHLATTER, *Die Korintherbriefe. Ausgelegt für Bibelleser* (Stuttgart 1920) 169.

¹⁵ W złożeniu „ukochane dziecko” znaczyło „bardziej ukochane, niż ktokolwiek inny”. Zob. E. STAUFFER, „*agapaw, agaph, agaphtoj*” TDNT I, 36.

¹⁶ Mówiąc o miłości, Paweł mógł użyć licznych terminów: **filia** – miłość synowska; **filanqrwpia** – czyli miłość łaskawa, dobroczynna, **filofronwj** – miłość serdeczna, czy też **filadelphia** – miłość braterska; zob. V.P. FURNISH, *The Love Command in the New Testament* (New York 1972) 230-231; R. MOHRLANG, „Miłość”, *Słownik teologii św. Pawła* (red. G.F. HAWTHORNE i in.) (Warszawa 2010) 477nn.

¹⁷ Zob. A. PLUMMER, *Second Epistle of St Paul to the Corinthians* (Edinburgh 1951) 51.

się smutku jego adresatów (2 Kor 2,2-4), ale nie zawahał się go napisać, niczym dobry żydowski ojciec, który nie może pozostawać obojętny na niewłaściwe postępowanie swoich dzieci. W odróżnieniu od greckich i rzymskich filozofów nie ganił tylko swoich dzieci, ale zapewnił je o swoim uczuciu (zob. 2 Kor 2,1-5; 7,7-9). Zachował się zatem jak prawdziwi starotestamentalni ojcowie-mędracy (zob. Syr 3,12; 30,5)¹⁸. Współczucie okazane wspólnocie korynckiej miało doprowadzić do jej nawrócenia i odrodzenia związku wspólnoty z Bogiem (2 Kor 7,9.12)¹⁹.

Rzecz jasna, w sposobie przeżywania przez Pawła ojcostwa można dostrzec także wpływ pozabiblijnych tradycji. Uczniowie Epikura określali swojego nauczyciela mianem „ojca”, podobnie i Cyceron mówił tak o sobie. Głową rzymskiej rodziny był ojciec, postrzegany jako *pater familias*²⁰. Cezar był określany mianem „ojca kraju”, podobnie bogowie (Saturn, Jupiter, Mars, Neptun) byli często określani mianem ojców ludzi i świata²¹. Te wyobrażenia były zapewne znane Apostołowi Narodów i nie pozostawały bez wpływu na jego myśl. Wydaje się jednak, że zasadnicza postawa Pawła jako ojca – duszpasterza i wychowawcy, wywodzi się z kultury żydowskiej i judaizmu.

3. BÓG – „ABBA OJCIEC” W NOWYM TESTAMENCIE

Określenie „Ojciec” w odniesieniu do osoby Boga ma wymiar szczególny, gdyż staje się niejako jednym

¹⁸ Zob. A.J. MALHERBE, „Paul: Hellenistic Philosopher or Christian Pastor”, *Anglican Theological Review* 67/1(1985) 9.

¹⁹ Zob. R.P. MARTIN, *2 Corinthians*, 228; F.F. Bruce, *1 and 2 Corinthians* (Grand Rapids 1990) 218-219.

²⁰ Zob. A.J. MALHERBE, *Paul: Hellenistic*, 8-11; E.M. LASSEN, *The Use of the Father Images*, 130.

²¹ Zob. G. SCHRENK, „*pathr*” 951-953; A.A. MYRICK, *‘Father’ Imagery*, 170.

z imion Boga. W pewnej też mierze obraz Boga jako Ojca odróżnia Boga Jezusa od Boga Greków, ale także od starotestamentalnego Boga Żydów. Ujęcie nowotestamentalne relacji między Bogiem i człowiekiem w sposób szczególny podkreśla łaskę, dopiero w drugiej kolejności Prawo²².

Można zatem powiedzieć, iż uznanie Boga za Ojca jest efektem rozwoju dziejów zbawienia. Bóg, który w judaizmie był postrzegany jako byt całkowicie transcendentny, w Ewangelii Jezusa Chrystusa staje się kimś niezwykle bliskim. Stąd też Gerhard Kittel stwierdza, iż tytuł, jakim Jezus określa Boga, pokazuje, jak dalece związek Boga Ojca z dzieckiem wykracza poza wszelkie relacje zakładane w judaizmie, tworząc zupełnie nową rzeczywistość²³.

Rozumienie Boga jako Ojca wskazujące na Jego bliskość i pozwalające w sposób szczególny na zacieśnienie z Nim więzów uwidacznia się miejscach, w których Bóg zostaje określony tytułem *Abba*. Słowo To w Nowym Testamencie występuje trzykrotnie, z czego raz słyszymy je od samego Jezusa (Mk 14,36), a dwa razy jego użycie przypisane zostaje chrześcijanom w Liście do Galatów (Ga 4,6) i w Liście do Rzymian (Rz 8,15). Za każdym razem staje się ono formułą dużej doniosłości²⁴. Nie ma

²² Zob. T.F. TORRANCE, „The Christian Apprehension of God the Father”, *Speaking the Christian God. The Holy Trinity and the Challenge of Feminism* (red. A.F. KIMEL) (Grand Rapids-Leominster 1992) 131; C. GEFFRE, „Father as the Proper Name of God”, *God as Father?* (red. J.B. METZ, E. SCHILLEBEECKX) (Edinburgh 1981) 44-45.

²³ Zob. G. KITTEL, „*abba*” TDNT I, 6. R. BULTMANN stwierdza, że Bóg Ojciec w przekazie Jezusa staje się niezwykle bliski – na wyciągnięcie ręki. Pełne treści i ubrane w odpowiednie formy liturgiczne modlitwy żydowskie, zostają przez Jezusa zastąpione niezwykle prostym terminem „Ojcze”. Zob. R. BULTMANN, *Theology of the New Testament* (New York 1955) II, 23.

²⁴ Zob. M.M. THOMPSON, „‘Mercy upon All’: God as Father in the Epistle to the Romans”, *Romans and the People of God. Essays in Honor of Gordon D. Fee on the Occasion of His 65th Birthday*, (red. S.K. SONDERLUND, N.T. WRIGHT) (Grand Rapids-Cambridge 1999) 204; S. TONSTAD, „*Abba! Father!*”, 5.

w tym terminie – jak sugerował Joachim Jeremias – jedynie konotacji wołania małego dziecka: „tatuś”²⁵.

Słowo „*Abba*” nie tylko ujawnia synowską samoświadomość Jezusa, ale także jest wyrazem Jego całkowitego oddania Bogu, czego najlepiej dowodzi modlitwa w Ogrójcu²⁶. W opinii Joachima Jeremiasa, użyty przez Jezusa termin „*Abba*”, wskazuje na ojcowską dobroć Boga, do której dostęp mają także uczniowie, tworzący społeczność czasu zbawienia. Poprzez Jezusa mają oni możliwość nawiązania osobistej relacji z Bogiem. Uznaje on także termin „*Abba*” jako *ipsissima verba Christi*, a także pojęcie, które można uznać za punkt wyjścia dla zrozumienia całej Jego misji²⁷.

Słowo „*Abba*” podkreśla też, iż Bóg jest głową całego rodu – rodziny. Przekazuje swojemu Synowi dziedzictwo, które On dalej przekaze swojemu Kościołowi²⁸. Obraz Boga jako Ojca, który zrodził naród, jest często przywoływany w tekstach Starego Testamentu (zob. Pwt 32,4-6; 32,18; Jr 3,19; 31,9; Iz 61,7-10; 63,16; 64,8; Za 9,12). Bóg jest okreśłany mianem Ojca również w tekstach judaistycznych okresu Drugiej Świątyni²⁹. Ojciec – jako ten,

²⁵ Zob. J. JEREMIAS, *The Central Message of the New Testament* (New York 1965) 21.

²⁶ Zob. J. JEREMIAS, *Prayers of Jesus* (Philadelphia 1967) 11-12; J.M. Oesterreicher, „*Abba, Father! On the Humanity of Jesus*”, *The Lord's Prayer and the Jewish Liturgy*, (red. J.J. PETUCHOWSKI) (London 1978) 132.

²⁷ Zob. J. JEREMIAS, *Prayers of Jesus*, 43; TENZE, *New Testament Theology: The Proclamation of Jesus*, (New York 1971) 36nn.; J.A. FITZMYER, „*Abba and Jesus' Relation to God*”, *According to Paul. Studies in the Theology of the Apostle*, (red. J.A. FITZMYER) (Mahwah-New Jersey 1993) 47-63; TENZE, *Romans. A New Translation with Introduction and Commentary* (New York 1992) 498.

²⁸ W przesłaniu tekstów ewangelicznych Jezus mówi o Ojcu, gromadzącym wokół siebie tych, którzy wykonują Jego wolę. Bóg jest też ukazany w nauce Jezusa jako Ten, który pozostawia wspólnocie (rodzinie) spadek: „Nie bój się, mała trzódko, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo” (Łk 12,32). Zob. M.M. THOMPSON, *God as Father*, 206.

²⁹ Szerzej na ten temat D. Zeller, „*God as Father in the Proclamation and in the Prayer of Jesus*”, *Standing before God. Studies in Prayer*

który pozostawia dziedzictwo swoim dzieciom – to obraz, który pozwala Pawłowi stwierdzić w Liście do Rzymian, iż Stwórca, za sprawą Ducha Świętego, uczynił Żydów i pogan „dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa” (Rz 8,17). Określenie Boga mianem „Ojca” jest wyrazem uznania pierwszeństwa Bożej inicjatywy w zbawieniu, rozumianej jako pełne miłości przekazanie dziedzictwa Jezusowi i tym wszystkim, którzy uzyskali status potomków – dziedziców.

Joseph Grassi zwraca uwagę na ciekawą zależność słowa „*Abba*”. Według niego „*Abba*” w Mk 14,26 należy odczytywać w świetle wydarzeń, o których mówi Rdz 22, czyli w świetle ofiary Abrahama. Ostateczna próba, jakiej został poddany Jezus w Ogrójcu, nawiązuje właśnie do wydarzenia opisanego w Księdze Rodzaju. Mimo sytuacji w jakiej się znajduje, Izaak nazywa Abrahama swoim „*Abba*”. Również Jezus nazywa Boga *Abba*. Zatem słowo to nabiera w kontekście relacji między pierwszą i drugą osobą boską znaczenia „ojciec”³⁰. Ważne jednak jest także podkreślenie wiarygodności ojca w obu przytoczonych przypadkach. Można wręcz powiedzieć, że zaufanie syna – czy to Izaaka, czy Jezusa – jest warunkowane wiarygodnością ojca³¹.

Wydaje się, że przywołując słowo „*Abba*”, Paweł podkreśla konieczność ufności wierzących, jednak jeszcze większy nacisk kładzie na Ojca, który jest wiarogodny i istotowo zainteresowany losem swoich dzieci. Dlatego też Paweł stwierdza, że „Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego” (Ga 4,6). Zawołanie „Ducha Syna swego” ukazuje relację między wierzącym i Ojcem, która jest identyczna, jak relacja Ojca z Synem. Wołając „*Abba! Ojczy!*”,

and in Tradition with Essays in Honor of J.M. Oesterreicher, (red. A. FINKEL, L. FRIZZELL) (New York 1981) 117-130.

³⁰ Zob. J.A. Grassi, „‘Abba, Father’ (Mark 14,36): Another Approach”, *Journal of the American Academy of Religion* 50 (1982) 455.

³¹ Zob. S. Tonstad, „The Revisionary Potential of ‘Abba! Father!’ in the Letters of Paul”, *Andrews University Seminary Studies* 45 (2007) 11.

wierzący daje nie tylko wyraz swojej świadomości synowskiej przynależności do Boga, ale i zgody na status – porównywalny do statusu samego Jezusa. Wierzący nie tylko został posłusznym synem Ojca, ale i przyjął Jezusowe ujęcie postaci Ojca³².

Być może wołanie „*Abba! Ojczy!*” należy rozpatrywać w kontekście chrzcielnym. W tajemnicy chrztu mieści się bowiem doświadczenie śmierci i zmartwychwstania w Jezusie Chrystusie poprzez wodę oraz zamieszkanie Ducha Świętego w wierzącym. Być może, jak uważają niektórzy, pierwsi chrześcijanie wypowiadali te słowa podczas swojego chrztu. Stąd też, gdy Paweł uczynił do tego faktu aluzję w Listach do Galatów i Rzymian, nie mieli oni trudności z ich zrozumieniem³³. Nawet jeśli zawołanie „*Abba! Ojczy!*” nie należało pierwotnie do aktu chrztu, to w opinii komentatorów wydaje się rzeczą prawie pewną, że było ono związane ze wspólnotowym doświadczeniem liturgicznym czy modlitewnym³⁴. Wspomniane jednak Listy do Galatów i Rzymian, w których Paweł używa formuły „*Abba! Ojczy!*”, wydaje się nadawać jej nowy wymiar.

4. „ABBA! OJCZE!” W GA 4,6

Wołanie „*Abba! Ojczy!*” najprawdopodobniej było niezwykle mocno zakorzenione we wczesnochrześcijańskich społecznościach, które miały w zwyczaju wołać „*Abba, ho pater*” i uważały ten okrzyk za natchniony

³² Zob. D.J. MOO, *The Epistle to the Romans* (Grand Rapids 1996) 502.

³³ Zob. T.M. TAYLOR, „‘Abba, Father’ and Baptism”, *Scottish Journal of Theology* 11 (1958) 70. H.D. BETZ, *Galatians. A Commentary on Paul’s Letter to the Churches in Galatia* (Philadelphia 1979) 210; E.A. OBENG, „Abba Father: The Prayer of Sons of God”, *Expository Times* 99 (1988) 365; J.L. MARTYN, *Galatians. A New Translation with Introduction and Commentary* (New York 1997) 391.

³⁴ Zob. E. KÄSEMANN, *Commentary on Romans* (Grand Rapids 1980) 228.

Duchem Świętym. Funkcjonowało ono zarówno w społecznościach, którym początek dał Paweł (np. wśród Galatów), jak i we wspólnotach nie-Pawłowych (np. Rzymian). Było bowiem dla pierwszych chrześcijan echem modlitwy samego Jezusa. Mając zaś w Nim swój początek, stało się ono elementem wczesnochrześcijańskiego doświadczenia poprzez opowiadanie o męce³⁵.

Znaczenie wyrażenia „*Abba! Ojcze!*” w listach Pawła pokrywa się z jego użyciem w Ewangelii Marka³⁶. Mimo iż Jezus wielokrotnie używał go w swoich modlitwach i mówach, to jedynie w Mk 14,36 zachowało się jego aramejskie brzmienie. W Ewangelii Marka, Jezus przedstawiony jest jako pogrążony w agonii, co intensyfikuje wymowę „*Abba! Ojcze!*”. Jako że wydarzenie to poprzedza bezpośrednio ukrzyżowanie, słowa wypowiedziane przez Jezusa w Ogrójcu nabierają szczególnego znaczenia. Najprawdopodobniej dlatego znalazły się w powszechnym użyciu pierwszych chrześcijan. Zawołanie „*Abba! Ojcze!*” dorównało mocy wyznania „Jezus Chrystus ukrzyżowany”. Jednak w pismach Pawła wyrażenie „*Abba! Ojcze!*”, przypisywane Jezusowi, nadawało szczególną wymowę teologicznemu przesłaniu Listu do Galatów i Listu do Rzymian.

W Liście do Galatów³⁷ Paweł stwierdza, iż Bóg, na dowód ich Bożego synostwa, wysłał „Ducha Syna swego, który woła: *Abba, Ojcze!*” (Ga 4,6). Według części egzegetów, cały List do Galatów należy uznać za precyzyjnie skomponowane dzieło apologetyczne, oparte jednak wyraźnie na bazie Pawłowego doświadczenia³⁸. Zawołanie

³⁵ Zob. J. JEREMIAS, *The Central Message*, 18; E. DE WITT BURTON, *A Critical and Exegetical Commentary on the Epistle to the Galatians* (Edinburgh 1959) 224.

³⁶ Zob. E.A. OBENG, *Abba Father*, 364; W. SANDAY, A.C. HEADLAM, *A Critical and Exegetical Commentary on the Epistle to the Romans* (Edinburgh 1992) 203.

³⁷ Odnośnie adresatów i kwestii związanych z datacją Listu do Galatów zob. W. RAKOCY, *Paweł Apostoł*. Chronologia życia i pism (Częstochowa 2003) 171nn.

³⁸ Zob. H.D. BETZ, „The Literary Composition and Function of Paul’s Letter to the Galatians”, *New Testament Studies* 21(1975) 354; TENZE, *Galatians*, 30.

„*Abba! Ojcie!*” znajdujące się w tekście wydaje się wypływać z tego doświadczenia, choć Paweł nadaje mu szersze znaczenie, włączając w nie także swoich adresatów, którzy poprzez nie ogłaszają nową rzeczywistość. Ich udział w niej uwidacznia właśnie zawołanie „*Abba! Ojcie!*”³⁹.

Cały List do Galatów ma charakter dialogiczny, można więc odnieść wrażenie, że w niektórych miejscach Paweł jakby dyskutuje z adresatami. Stąd też i nawiązania Apostoła do wcześniejszego pobytu wśród nich, do wcześniejszego nauczania. Paweł wspomina o osobie Jezusa Chrystusa, którego ukrzyżowano (zob. Ga 3,1). Być może mówiąc chrześcijanom pochodzenia pogańskiego o synowskim posłuszeństwie Jezusa wobec Boga, Paweł zakończył aramejskim zawołaniem „*Abba! Ojcie!*”. Wydaje się, iż przy różnych okazjach we wspólnocie galackiej rozbrzmiewało to wołanie, którego w liście używa apostoł. Zwrot ten musiał być dla wspólnoty znaczący. Kiedy zatem we wspólnocie Galatów pojawiały się odstępstwa od wiary, a fałszywi nauczyciele szerzyli zamęt, Paweł powraca do tego określenia. Nie można zatem występującego w jego listach zawołania „*Abba! Ojcie!*” uznawać tylko za formułę modlitewną.

Przybywający do wspólnoty galackiej różni nauczyciele wskazywali na konieczność poddania się obrzezaniu. Stąd też zdziwienie Pawła: „czyż jesteście aż tak nierozumni, że zacząwszy duchem, chcecie teraz kończyć ciałem” (Ga 3,3)⁴⁰. Paweł przeciwstawia się fałszywej nauce, odwołując się do prawdy o wyższości wiary nad uczynkami (Ga 3,1-5), o wypełnieniu się Prawa w Jezusie Chrystusie (Ga 3,19-26), o obietnicy danej Abrahamowi (Ga 3,15-18), o znaczeniu chrztu (Ga 3,27-29). Potwierdzeniem tych prawd jest wołanie „*Abba! Ojcie!*”, które powtarzają za Duchem Świętym (Ga 4,6). To modlitewne wołanie staje się dla niego sposobnością do podkreślenia niezwykle ważnej prawdy w jego misjonarskiej posłudze – włączenie pogan do grona wierzących. Włożenie

³⁹ Zob. S. TONSTAD, „*Abba! Father!*”, 6.

⁴⁰ Zob. J.L. Martyn, *Galatians*, 290-292.

bowiem w usta chrześcijanina pogańskiego pochodzenia modlitewnego zawołania „*Abba! Ojczy!*” niweczy jakiegokolwiek próby ustalania podziału między nimi i tymi, którzy wywodzą się z Izraela i starają się obciążać uczniów Chrystusa dawnym paradygmatem.

Paweł wykorzystuje w liście do wspólnoty w Galacji słowa Jezusa „*Abba! Ojczy!*” do scharakteryzowania związku między Bogiem i pochodzącymi z pogaństwa. Natchnione Duchem wezwanie ma wydźwięk ostateczny – przyjęcie pogan do kręgu wiernych zostało przesądzone. Pogląd taki jest zgodny z bliższym i dalszym kontekstem listu (w tym Listu do Rzymian).

5. „**ABBA! OJCZE!**” W RZ 8,15

W Liście do Rzymian Bóg zostaje nazwany „*Ojczy!*” czterokrotnie (Rz 1,7; 6,4; 8,15; 15,6). Takie rzadkie użycie tego zwrotu ma jednak znaczenie w teologii Pawła dotyczącej zbawczej działalności Boga. Można uznać, iż dla Pawła ci, którzy nazywają Boga Ojczy, wyrażają swój udział w eschatologicznym działaniu Boga, przyjmującego Żydów i pogan do jednej wspólnoty. Paweł połączył ze sobą ideę ojcostwa Boga, dziedzictwo, jakie ma otrzymać Jezus i jego „współdziedzice” z Nim i przez Niego, z ideą Ducha Świętego, który przywraca zmarłych do życia, uwalnia więźniów i przyjmuje wszystkich jako dzieci Boga. Pawłowe rozumienie Boga jako Ojca ma słabszy związek z atrybutami, jakie można Bogu przypisać, silniejszy zaś ze sposobami, w jakie łaska Boga nieustannie czyni ludzi wierzących w Niego dziedzicami niebiańskich obietnic⁴¹.

Po raz pierwszy Bóg zostaje nazwany „*Ojczy!*” w Rz 1,7. W wersji tym Paweł podkreśla, iż Bóg jest Bogiem i Ojczy wszystkich umiłowanych przez Niego i powołanych, przebywających w Rzymie. Wszyscy ci, którzy roz-

⁴¹ Zob. M.M. THOMPSON, *God as Father*, 207.

poznają w Bogu Ojca, są Jego umiłowanymi dziećmi. Co ważne, Paweł nie twierdzi, że miłość Boga została przeniesiona z Żydów na pogan, czy z Żydów na chrześcijan. Izrael nadal pozostaje narodem wybranym „ze względu na przodków” (Rz 11,28). Jednak miłość i łaska, które leżą u źródła tego wybrania, teraz znalazły się u podstaw wyboru wszystkich w Chrystusie. Stąd też Paweł stwierdza, iż dla Boga, którzy nie byli Jego ludem, zostali przez Niego nazwani „umiłowanymi” (zob. Rz 9, 25-26; zob. także 11,1-2.29-32)⁴². Umiłowani przez Boga zostali powołani na świętych. Stało się to zaś dlatego, by jako święci mogli należeć do Chrystusa⁴³.

Po raz drugi Paweł odnosi określenie „Ojciec” do Boga w Rz 6,4, mówiąc, iż „Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca”. W wyrażeniu tym zostaje podkreślona życiodajna moc Boga, który ukazał ją już w Abrahamie. Jego ciało było bowiem jak martwe, a został on ojcem Izaaka i potem wielu narodów (zob. Rz 4,16-19)⁴⁴. Moc Boga widoczna jest także w zmartwychwstaniu Jezusa. Bóg bowiem, jak podkreśla Paweł, jest Ojcem Jezusa Chrystusa, którego wskrzesił i dzięki któremu wierzący wkraczają w „nowe życie” (Rz 6,4; zob. 10,9). Nazywając zatem Boga Ojcem w Rz 6,4, Paweł podkreśla życiodajną moc Boga pozwalającą wierzącemu dostrzec zapowiedź swojego losu w śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa, potomka obietnicy złożonej Abrahamowi⁴⁵.

W sposób szczególnie Paweł odnosi się do Boga, nazywając Go „*Abba! Ojcze!*” w Rz 8,15. Wers ten podkreśla prawdę, która w pewnym sensie streszcza wszystkie tytuły Boga. Dla chrześcijan bowiem Bóg jest Ojcem, gdyż jest Ojcem Pana Jezusa Chrystusa, Syna i dziedzica, poprzez

⁴² Zob. N.T. WRIGHT, „Romans and the Theology of Paul”, *Pauline Theology*, (red. D.M. HAY – E.E. JOHNSON) (Minneapolis 1995) III, 54.

⁴³ Zob. C.E.B. CRANFIELD, *A Critical and Exegetical Commentary on the Epistle to the Romans* (Edinburgh 1975) I, 69.

⁴⁴ Zob. N.T. WRIGHT, *Romans and the Theology of Paul*, 40.

⁴⁵ Zob. M.M. THOMPSON, *God as Father*, 211.

którego Jego prawdziwe potomstwo również otrzymuje dziedzictwo Boga⁴⁶.

Znamienne jest, że w temat synostwa Bożego chrześcijan w Rz 8,14-17 Paweł włącza naukę o Duchu Świętym. Niektórzy fragment ten traktowali jedynie jako zapis subiektywnego doświadczenia Boga wierzących. W ich opinii, na takie rozumienie tego fragmentu może wskazywać użyty przez Pawła czasownik *kradzō*, mający oznaczać spontaniczną modlitwę wiernych, zwracających się do Boga określeniem „*Abba!*”. Taki zwrot do Boga miał być wyrazem bliskiej relacji wierzących ze Stwórcą. W tym ujęciu Duch Święty jest tym, który „niesie świadectwo” tej bliskiej relacji⁴⁷. Wydaje się jednak, iż zawołanie „*Abba!*” w Rz 8,15 winno się widzieć nie tyle w kontekście indywidualistycznym i subiektywnym, ile raczej w kontekście eschatologiczno-objektywnym. Nie wydaje się więc także, by czasownik *kradzō* należało odnosić wyłącznie do subiektywnego i indywidualistycznego doświadczenia jednostki. Być może bowiem termin ten – jak twierdzą niektórzy – należy uznać za określenie techniczne, odnoszące się do aklamacji, której właściwym kontekstem jest wydarzenie liturgiczne całego zgromadzenia⁴⁸. Użycie czasownika *kradzō* w 8,15 zamiast zwrotu oznaczającego wyznawanie, przemawianie czy modlitwę jest wyraźnie zamierzone przez autora⁴⁹. Należy zwrócić uwagę, że podmiotem terminu *kradzō* użytego w podobnym miejscu w Liście do Galatów nie jest osoba wierząca, ale Duch Święty (Ga 4,6). To Duch Święty jest źródłem tych słów. Na Niego wskazuje zwrot *kradzō*, podobnie jak w Rz 9,27, Ga 4,6 i w Iz 9,29 – wersach, w których termin

⁴⁶ Stąd też Bóg nazywany jest przez Pawła mianem „*Ojca*” (Rz 6,4; 1 Kor 8,6; Ga 1,1), „Bogiem i Ojcem naszego Pana Jezusa Chrystusa” (Rz 15,6; 2 Kor 1,3; 11,31). Paweł wzywa „Boga naszego Ojca i Pana Jezusa Chrystusa” (Rz 1,7; 1 Kor 1,3; 2 Kor 1,2; Ga 1,3).

⁴⁷ Zob. J.D.G. DUNN, *The Theology of Paul the Apostle* (Grand Rapids 1998) 49.

⁴⁸ Zob. E. KÄSEMANN, *Commentary on Romans*, 228.

⁴⁹ W Mk 14,36 jest *kai, egen abba o` pathr*.

ten odnoszony jest do Ducha Świętego. Zatem źródłem wypowiedzianej formuły „*Abba! Ojcze!*” jest Duch Święty.

Na działanie Ducha Świętego wskazuje także werseł następujący po Rz 8,15. Ukazana jest w nim prawda o ojcostwie Boga – tak bowiem należy rozumieć Pawłowe stwierdzenie, iż jesteśmy dziećmi Bożymi⁵⁰. Jednak Rz 8,16 jeszcze bardziej od ukazania synostwa, podkreśla działanie Ducha Świętego⁵¹.

Paweł nie tyle skupia się na indywidualnym doświadczeniu Boga czy na działaniu Ducha w jednostce – często określanym jako „wewnętrzne świadectwo Ducha Świętego” – ile podkreśla jedności Żydów i pogan, którzy w Chrystusie wzywają Boga: „*Abba! Ojcze!*”. Deklaracja Pawła, iż wierzący rozpoznają i uznają Boga za Ojca za sprawą Ducha Świętego, nie tylko ukazuje korzyści płynące z trwania w Chrystusie, ale także umacnia naukę z Listu do Rzymian, że w Chrystusie Bóg zniósł podział między Żydami i poganami i przyjął ich wszystkich do jednej rodziny⁵².

Stąd też retoryczne pytanie Pawła „czy Bóg jest Bogiem jedynie Żydów? Czy nie również i pogan?” (Rz 3,28). To pytanie zakłada jedyną możliwą odpowiedź, bazującą na przekonaniu, iż Bóg naprawdę jest „*Abba, Ojcem*” dla obu grup (Rz 3,29). Uprzywilejowanie zostało zniesione, gdyż Bóg, do którego ludzie wołają „*Abba! Ojcze!*”, nie jest stronniczy (Rz 2,11). Stąd też stwierdzenie „nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie” (Ga 3,28)⁵³. Zwrot „*Abba! Ojcze!*” potwierdza też teocentryczne ukierunkowanie Pawła⁵⁴. Ukazuje istotę Boga, który

⁵⁰ Ten aspekt podkreślają m.in. G.D. FEE, *God's Empowering Presence. The Holy Spirit in the Letters of Paul* (Peabody 1994) 567.

⁵¹ Zob. M.M. Thompson, *God as Father*, 213.

⁵² Zob. G.D. Fee, *The Holy Spirit in the Letters of Paul*, 569.

⁵³ Zob. G.D. Fee, *The Holy Spirit in the Letters of Paul*, 391.

⁵⁴ Zob. S. Tonstad, „*Abba! Father!*”, 13; J.C. Baker, *Paul the Apostle. The Triumph of God in Life and Thought* (Philadelphia 1980) 362.

jest otwarty – tak jak ojciec – na każde swoje dziecko. Dzieci te były „zniewolone” przez „żywioty tego świata” (Ga 4,3). Gdy jednak wyzwoliły się z bojaźni (zob. Rz 8,15) i otrzymały przywilej synostwa, z pełną mocą i radością mogą wołać „Abba! Ojczy!”⁵⁵.

Mówiąc o roli i znaczeniu Rz 8,15 i zawartym tam wołaniu „Abba! Ojczy!”, należy zwrócić uwagę, iż rozdział 8. Listu do Rzymian tak naprawdę kontynuuje rozdział 7., w którym Apostoł przedstawia moc grzechu i wynikające z niego ograniczenia prawa, a równocześnie Rz 8 stanowi punkt wyjścia dla rozdziałów 9 – 11, w których jest ukazana Boża wierność Izraelowi. Dyskusja zawarta w Rz 1 – 8, skupia się na tym, że Bóg wprowadził pogan do swojej wybranej rodziny obok Izraela, który miał przynależne mu pierwszeństwo. Stąd Apostoł wysuwa wniosek, iż Bóg faktycznie potwierdził obietnice złożone patriarchom, „żeby poganie za okazane miłosierdzie uwielbili Boga” (Rz 15,9). Dowody świadczące o tym, że Bóg przyjął do rodziny również pogan, aby mieli udział w dziedzictwie Izraela, odnaleźć można w obecności Ducha Świętego, za sprawą którego tak Żydzi, jak i poganie wołają do Boga „Abba! Ojczy!”. Na ostateczne pytanie o to, jak Bóg zaprowadza właściwe relacje między ludźmi, Paweł udziela dwójakiej odpowiedzi: pozytywnej, przyjmując ich jako dzieci; negatywnej, w kontekście Prawa. Można powiedzieć, że Bóg uczynił to, czego uczynić nie mogło Prawo: zsyłając swojego własnego Syna, stworzył rodzinę Żydów i pogan, przyjmując ich do siebie nie poprzez prawo, które nie mogło doprowadzić do takiej jedności, a poprzez Ducha. Jeszcze raz należy więc powtórzyć, że wołania do Boga „Abba! Ojczy!” nie można zatem sprowadzić jedynie do subiektywnego opisu doświadczenia wewnętrznego

Choć pojawiają się opinie, że zwrot ten nie przekazuje „niczego istotnego o Bogu”, gdyż – według opinii np. E.P. Sandersa – Paweł nie poświęcał czasu na refleksję nad naturą boskości; E.P. Sanders, *Paul and Palestinian Judaism* (Minneapolis 1997) 509.

⁵⁵ Zob. S.V. McCasland, „Abba, Father”, *Journal of Biblical Literature* 72 (1953) 90.

kogokolwiek z wierzących. Akcent pada tu natomiast, zresztą w duchu całego przesłania Pisma do wspólnoty w Rzymie, „nie na subiektywne doświadczenie wierzących, lecz na zbawczą moc Boga przez działanie Chrystusa *pro nobis*”⁵⁶.

Zatem określenie Boga mianem Ojca przysługuje w przekazie o zbawczym miłosierdziu Boga tak do Żyda, jak i do Greka. Ze względu na nie i w nadziei na nie, współdziedzice Chrystusa wołają do Boga „*Abba! Ojczy!*”

Podsumowując można powiedzieć, że obraz Boga jako Ojca, do którego wierzący wołają „*Abba! Ojczy!*”, nawiązuje tak do wyobrażeń Starego Przymierza, jak i do Jezusa historycznego. Ojcostwo Pawłowe wpisuje się w kontekst kulturowo-historyczny Biblii i judaizmu. List do Galatów, jak również List do Rzymian ukazują także Boga jako wychowawcę, jako tego, który troszczy się i dyscyplinuje swoje dzieci. Nade wszystko jednak Paweł kreśli obraz Boga jako Ojca wszystkich wierzących. Każdy, kto uwierzy i ma w sobie moc Ducha Świętego, może do Niego wołać „*Abba! Ojczy!*”.

Mówiąc o teologicznym obrazie Boga Ojca, a także charakterze duszpasterskiego posługiwania Apostoła Narodów zasadne wydaje się byłoby także uzupełnienie tego tematu o zagadnienie podtrzymującej roli matki i brata w odpowiedzialności za siebie nawzajem w rodzinie. Wydaje się bowiem, że tak w działalności pastoralnej Pawła, jak i w obrazie Boga Ojca – do którego mówimy *Abba*, obok roli i znaczenia ojca, równie duże znaczenie ma obraz i konotacje matki i brata. Jest to jednak kwestia domagająca się odrębnego potraktowania⁵⁷.

⁵⁶ R.B. HAYS, *Adam, Israel, Christ. The Question of Covenant in the Theology of Romans*. A Response to Leander E. Keck and N.T. Wright, *Pauline Theology*, III 75.

⁵⁷ Zob. A.A. MYRICK, *'Father' Imagery*, 164.

Summary

The picture of God as the Father, expressed in the thought of St. Paul, corresponds to the thought of the Old Covenant and it is also very similar to the figure of Paul, who is the father to the Christian communities. One of the fundamental features of the activity of the Apostle of Nations was opening the doors of the Christian community to the pagans without the necessity of yielding to the Law. Sending the Letter to the Galatians as well as the Letter to the Romans shows God as the tutor, him who cares and disciplines his children. Above all Paul depicts God as the Father of all believers. Everyone who believes and who has the power of the Holy Spirit can call “Abba! Father!” to him.

Keywords: St. Paul, Father, tutor, Law, Israel, Pagans

ks. Piotr Łabuda
ul. Limanowskiego 15/9
33-100 Tarnów
piotr.labuda@i24.pl

Ks. PIOTR ŁABUDA, doktor teologii biblijnej. Pełni funkcję kierownika Katedry Nowego Testamentu. Wykładowca Nowego Testamentu na UPJP II w Krakowie WT w Tarnowie . Wykładowca Nowego Testamentu w WSD w Gródku Podolskim (Ukraina – filia Uniwersytetu Laterańskiego). Moderator Radio-wo-Internetowego Studium Biblijnego oraz Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II w diecezji tarnowskiej.